

MIESIĘCZNIK PARAFII WIELKOPOLSKICH

Nr 4/2025

Miesięcznik redagowany i finansowany przez parafian

Kwiecień 2025

ZDROWYCH I SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
życzą redaktorzy Miesięcznika Parafii Wielkopolskich

Problemy z produkcją sprzętu obronnego

Planowane jest rozpoczęcie niezwykle krwawej wojny, na polskich terenach. Dlatego nasze państwo musi produkować sprzęt, uniemożliwiający wrogowi przekraczanie granicy. Jeśli będziemy mieć wystarczającą ilość odpowiedniego sprzętu, to nigdy wojny nie będzie, na polskich terenach. Polska ma zbyt mało sprzętu, służącego do bezkrwawego zatrzymania na granicy, wszystkich pojazdów, oraz wszystkich żołnierzy wroga. Chodzi tutaj o aparaturę, powodującą radioelektroniczne zakłócenia pracy silników pojazdów wojskowych, co uniemożliwi tym pojazdom przekroczenie granicy. Mamy zbyt mało wysokiej jakości działek wodnych. Dlatego będzie utrudnione, za pomocą wody, zatrzymanie wszystkich żołnierzy wroga, na granicy. Mafia sprzeciwia się produkcji sprzętu, służącego do bezkrwawego zatrzymania na granicy, wszystkich pojazdów, oraz wszystkich żołnierzy wroga. Mafijni psychopaci chcą mieć zabawę z oglądania wielkiej rzezi ludzi. Dlatego Polska wyprodukowała wystarczającą ilość sprzętu, służącego do krwawego zatrzymania na granicy, wszystkich pojazdów, oraz wszystkich żołnierzy wroga. Mamy wystarczającą ilość sprzętu, służącego do zabijania ludzi. Mamy wystarczającą ilość materiałów wybuchowych, które łatwo mogą uniemożliwić pojazdom wroga, przekroczenie granicy. Tu chcę dodać, że w zamyśle mafii, ten sprzęt nie ma być użyty do obrony polskiej granicy, podobnie, jak wcześniej nie był użyty taki sprzęt, do obrony ukraińskiej granicy. Mafia chce, aby sprzęt, służący do zabijania ludzi, będący na wyposażeniu Wojska Polskiego, służył wyłącznie do urządzania wielkiej rzezi ludzi, na polskich terenach, a więc do bratobójczych walk pomiędzy Polakami, Rosjanami, Ukraińcami i Białorusinami. Po to przecież likwidowano przed 2015 rokiem polskie jednostki wojskowe, położone na wschód od Wisły, aby rosyjskie wojska łatwo mogły przekroczyć polską granicę, łatwo mogły w Polsce dojść do rzek Wisła i Dunajec. Po 2015 roku PiS zarządził powrót polskich jednostek wojskowych, do miejsc położonych na wschód od Wisły. Rząd Pana Premiera Tuska wykazuje teraz chęć obrony polskiej granicy. Polska ma wystarczającą ilość sprzętu do tego, aby pojazdom i żołnierzom wroga uniemożliwić przekroczenie polskiej granicy. Nie będę wypowiadać się o tym, czy ma również wystarczającą ilość sprzętu do tego, aby zestrzeliwać wszystkie samoloty wroga, chcące przekroczyć polską granicę. Natomiast jest pewne to, że Wojsko Polskie ma zbyt mało sprzętu, aby zestrzeliwać wszystkie rakiety, chcące przekroczyć polską granicę. Po 2015 roku PiS zarządził, aby

produkowano polski sprzęt antyrakietowy. Produkowano więc polskie samochody ciężarowe Jelcz, na tych Jelczach montowano sprzęt antyrakietowy. Niestety, mafia bardzo czuwała nad tym, aby nie naprodukowano dużo tego sprzętu antyrakietowego. Obecnie zaprzestano produkcji tego sprzętu antyrakietowego. Wydawałoby się, że należy wznowić produkcję polskiego sprzętu antyrakietowego. Ale nie jest to takie proste, gdyż zagraniczna mafia decyduje, ile, jakiego sprzętu ma mieć Wojsko Polskie. Już miesiąc temu pisałem, że Pan Premier może łatwo zarządzić wznowienie produkcji sprzętu antyrakietowego. Niestety, ale Pan Premier nie będzie mógł znaleźć w Polsce żadnych ludzi, mogących pracować przy produkcji sprzętu antyrakietowego. Mafia będzie przekupywać pieniędzmi wszystkich ludzi, mających wiedzę, mogących pracować przy produkcji sprzętu antyrakietowego. Ludzie będą woleli brać od mafii pieniądze za to, żeby nie pracować przy produkcji sprzętu antyrakietowego. Tu nie pomoże to, że Pan Premier będzie chciał płacić ludziom duże pieniądze, za pracę przy produkcji sprzętu antyrakietowego. Mafia będzie w stanie dać ludziom zawsze, znacznie większe pieniądze za to, żeby nie pracowali. Pan Premier nie będzie w stanie przelicytować pieniędzmi mafii. Mam obawy, że mafia jest niezwykle zacięta w realizacji planu zaczerwienia krwawej wojny, na polskich terenach. Jeśli Polska będzie mieć wystarczającą ilość sprzętu przeciwlotniczego i antyrakietowego, to nigdy, do żadnej wojny, na polskich terenach nie dojdzie, gdyż wróg nigdy, z żadnym sprzętem, nie będzie mógł przekroczyć polskiej granicy. Dlatego mafia wyłoży niezwykle wielkie pieniądze na to, aby nie dopuścić do wznowienia w Polsce, produkcji sprzętu antyrakietowego. Przedtem mafia zezwalała Polsce, na produkcję małych ilości sprzętu antyrakietowego tylko dlatego, żeby zestrzeliwać w powietrzu rakiety z ładunkiem atomowym, w pobliżu dużych, polskich miast. Wybuch bomby atomowej w rakiecie, zestrzelonej w powietrzu obejmie znacznie większy obszar, aniżeli wtedy, gdy taka raketa, z ładunkiem atomowym uderzy w ziemię. Należy więc zestrzeliwać wszystkie rakiety wroga, chcące przekroczyć granicę. Dlatego Polska, sprzeciwiając się mafii, powinna wyprodukować większą ilość sprzętu antyrakietowego. Wszystko jest więc łatwe i proste. Oprócz tego, jak znaleźć nieprzekupnych ludzi, mających wiedzę o tym, jak produkować sprzęt antyrakietowy. Ja wiem, gdzie można łatwo znaleźć nieprzekupnych ludzi, mających wiedzę, oraz mających najlepsze warunki do tego, aby tajnie opracowywać, udoskonalać i produkować dla Wojska Polskiego, duże ilości sprzętu antyrakietowego. O tym napiszę w następnym moim artykule, mając nadzieję, że to spowoduje produkcję dużych ilości sprzętu antyrakietowego. Lech Konczak

Polscy żołnierze na misjach pokojowych

Ostatnio w polskich mediach, dużo mówi się o tym, czy polskich żołnierzy należy wysłać z misją pokojową, na Ukrainę. Ależ absolutnie nie można polskich żołnierzy wysłać z misją pokojową na Ukrainę, gdyż to może przyczynić się do tego, że Rosja zacznie zbrojnie atakować Polskę. Przecież zadaniem żołnierzy na misji pokojowej jest to, aby żołnierzy i pojazdy wrogich sobie państw, nie przepuszczać przez granicę, czy też linię, rozdzielającą żołnierzy. Dlaczego w polskich mediach, opanowanych przez mafię, nie powie się tego, że gdyby polscy żołnierze chcieli siłą zatrzymać rosyjskie pojazdy wojskowe, przed przekroczeniem ukraińskiej granicy, to rosyjscy żołnierze zaczęli strzelać do polskich żołnierzy. Wtedy będzie początek rosyjsko-polskiej wojny.

Polscy żołnierze powinni być wysyłani na misje pokojowe tylko do takich miejsc, gdzie nie będzie to zagrażało rozpoczęciem wojny z Polską. Polscy żołnierze, na misji pokojowej w Libanie, powinni zestrzeliwać wszystkie samoloty, drony i rakiety, chcące przekroczyć granicę libańsko-izraelską. Nie mogą tego uczyć się dobrze, na polskich poligonach, gdyż samoloty, drony i rakiety są niezwykle drogie. Cena przeciętnej rakiety wynosi miliony dolarów, zaś wojskowe samoloty są dużo droższe, niż rakiety. Natomiast tutaj w Libanie, na krótkiej granicy libańsko-izraelskiej mogli niezwykle tanio uczyć się zestrzeliwać wszystkie drony, samoloty i rakiety, przekraczające granicę. W ten sposób powstałby tam trwały pokój. Polscy żołnierze powinni pilnie, z misją pokojową udać się do Strefy Gazy, aby przed śmiercią głodową ratować milion dzieci. Można szacować, że w Strefie Gazy jest jeszcze prawie milion osób poniżej osiemnastego roku życia. Po październiku 2023 roku zabito w Strefie Gazy dużo dzieci, jeszcze więcej dzieci zmarło z głodu. Ale w tym czasie urodziło się dużo nowych dzieci. Od początku marca 2025 roku wstrzymano wszelkie dostawy żywności, do Strefy Gazy. Ze względu na historię, Polska jest najlepszym krajem do tego, aby teraz posłać statki z pszenicą do Strefy Gazy, aby uratować życie miliona dzieci. W czasie II wojny światowej, Polska była jedynym krajem, gdzie za udzielanie pomocy Żydom, Polaków karano śmiercią. Dlatego teraz Żydzi nie mogą sprzeciwiać się temu, że teraz Polacy chcą uratować milion dzieci, posyłając statki z pszenicą, do Strefy Gazy. Statek wiozący pszenicę do Strefy Gazy, musi płynąć w asyście, co najmniej dwóch polskich okrętów wojennych. Trzeba zabrać również kilka Jelczy, z zamontowanym na tych Jelczach sprzętem przeciwlotniczym i antyrakietowym. Granica Strefy Gazy z Izraelem ma tylko 59 km długości. Można ogłosić, że polscy żołnierze na misji pokojowej, będą zestrzeliwać wszystkie rakiety Hamasu, chcące przekroczyć tę granicę. Równocześnie polscy żołnierze będą zestrzeliwać izraelskie samoloty, drony i rakiety, chcące przekroczyć tę granicę, gdyż trzeba bezpiecznie dzieciom rozdawać przywiezioną pszenicę. Polacy nie chcą się wtrącać do izraelskiej blokady dostaw żywności. Ta izraelska blokada dostaw żywności, do Strefy Gazy, może trwać. Poprzez dostawy pszenicy, Polacy chcą tylko uratować życie miliona osób, poniżej 18 roku życia. Blokada dostaw żywności może trwać wiele lat. Zaś pszenica jest najtańszym towarem, który ludzie, w normalnych warunkach, mogą przechowywać przez wiele lat. Oprócz pszenicy, warto jest do Strefy Gazy dostarczyć przynajmniej milion jajek, z których wylęgną się kurczęta. Wtedy każde dziecko będzie mogło dostać po 1 kurczaku. Rodziny w Strefie Gazy powinni zacząć hodować kury. Warto jest dostarczyć dobrej jakości szpadle. Każdy wolny skrawek ziemi powinien tam być uprawiany. Tam ludzie powinni sami zacząć wytwarzać, duże ilości żywności, dla siebie. Mają lepsze warunki do uniknięcia śmierci głodowej, niż przy blokadzie dostaw żywności Polacy. Tam rośliny rosną przez 12 miesięcy w roku, zaś w Polsce tylko przez 5 miesięcy w roku jest intensywny wzrost roślin. Mafia boi się, żeby ktoś nie dostarczył kurcząt do Strefy Gazy, gdyż mając tam kury, dorośli ludzie mogą uniknąć śmierci głodowej. Dlatego mafia zaraziła miliony kur w USA ptasią gripą, aby w ten sposób podwyższyć światowe ceny jajek. Niech mafii teraz nie uda się w Strefie Gazy czynić to, co później z lepszym skutkiem / u nas jest długa zima, mają być wybuchy bomb atomowych /, mafia chce czynić w Polsce. Nie uda się to mafii, gdy polscy żołnierze będą na misji pokojowej w Strefie Gazy. Mamy problemy z wyprodukowaniem dużej ilości sprzętu antyrakietowego, gdyż mafia dużymi pieniędzmi przekupuje ludzi w Polsce. Ale tam, w Strefie Gazy, wielu ludzi wie, jak tajnie pracować, ma wiedzę o tym, jak opracować

i zacząć produkować sprzęt antyrakietowy. Mafia, oraz wywiady Izraela i USA nie wiedzą, kto po październiku 2023 roku wstąpił w szeregi Hamasu, nie wiedzą, o czym się w podziemnych tunelach Strefy Gazy rozmawia. Bojownicy Hamasu, wychodząc na powierzchnię, mają zasłonięte twarze. W zaciętych atakach, od października 2023 r żołnierze izraelscy, oraz żołnierze z USA i Wielkiej Brytanii, mając najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, nie mogą pokonać całkowicie otoczonych bojowników Hamasu. Bojownicy Hamasu wzięli do niewoli licznych żołnierzy izraelskich, oraz żołnierzy amerykańskich. Dlatego w Izraelu setki tysięcy Izraelczyków protestują, domagając się uwolnienia licznych żołnierzy izraelskich, którzy stali się zakładnikami Hamasu. Można podziwiać to, jak ludzie w Strefie Gazy nauczyli się tajnie działać. W Polsce brak takich ludzi. W Strefie Gazy, w podziemnych tunelach, może się udać wyprodukować duże ilości sprzętu antyrakietowego, dla Wojska Polskiego. Należy z zamontowanym na Jelczu sprzętem antyrakietowym, wjechać do jednego z tuneli podziemnych Strefy Gazy. Tam, pod ziemią, należy znaleźć miejscowych ludzi, mających wiedzę, jak produkować sprzęt rakietowy i antyrakietowy. W tym największym więzieniu na kuli ziemskiej, jak nazywa się Strefę Gazy, są tacy ludzie. Tylko do października 2023 roku Strefa Gazy była pod kontrolą mafii. Zaś mafia pomagała w Strefie Gazy, w produkcji rakiet, ale zabraniała produkcji sprzętu przeciwlotniczego i zabraniała produkcji sprzętu antyrakietowego. Ci ludzie, w tunelu pod ziemią, powinni obejrzyć sprzęt antyrakietowy, zamontowany na Jelczu. Następnie powinni opracować produkcję tego sprzętu antyrakietowego tak, aby tajnie produkować ten sprzęt antyrakietowy w podziemnych tunelach Strefy Gazy. Ani mafia, ani wywiady Izraela i USA, nie mogą się dowiedzieć, jacy ludzie pracują pod ziemią, przy produkcji antyrakietowego sprzętu. Jeśli się dowiedzą, to natychmiast będą próbować dużymi pieniędzmi przekupić tych ludzi, aby więcej nie pracowali. Polscy żołnierze będą mogli wypróbowywać ten sprzęt antyrakietowy na granicy Strefy Gazy i Izraela, gdyż będą musieli zestrzeliwać na tej granicy, zarówno rakiety Hamasu, jak też rakiety izraelskie. Tu mogą być najlepsze warunki do tego, żeby udoskonalać, oraz tanio produkować wielkie ilości sprzętu antyrakietowego. Nie musimy odbudowywać domów. Tu klimat jest ciepły, ludzie cały rok mogą mieszkać w namiotach. Pomału sami będą odbudowywać swoje domy. Polscy żołnierze muszą tylko zestrzeliwać wszystkie samoloty, drony i rakiety na 59 km długiej granicy. Nie muszą na lądzie patrolować granicy. Po zewnętrznej stronie granicy są izraelscy żołnierze, po wewnętrznej stronie są bojownicy Hamasu. Mysz się nie prześlizgnie, przez tę granicę. To zapewnia najlepsze warunki, do takiego produkowania sprzętu antyrakietowego, aby mafia nie dowiedziała się, jacy ludzie produkują ten sprzęt. Mając wystarczającą ilość sprzętu antyrakietowego, będziemy żyć w pokoju, gdyż wróg nigdy, z żadnym sprzętem, nie przekroczy naszej granicy. Lech Konczak

OD REDAKCJI: zapraszamy osoby chętne do redagowania miesięcznika. Każda osoba może pisać artykuły o nurtujących ją sprawach, dzielić się przemyśleniami i niepokojami. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Każdy autor będzie ponosił odpowiedzialność za swój tekst – księża nie ponoszą odpowiedzialności za jego treść. Każdy ma prawo na swój koszt kopiować miesięcznik i cytować artykuły pod warunkiem podania źródła.

www.miesiecznikparafii.com

DRUKARNIA MIĘDZYCHÓD
Najlepsze usługi w atrakcyjnych cenach

Tel. kom.: 723 723 142

Tel.: (95) 74 823 36

ul. Bolesława Chrobrego 6,
64-400 MIĘDZYCHÓD

biuro@drukarnia-miedzychod.pl

www.drukarnia-miedzychod.pl

kwiecień 2025